

Sygn. akt I ACa 561/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P. i I. P.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie, zapłatę ewentualnie zapłatę, ewentualnie o ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 22 marca 2021 r. sygn. akt I C 396/20

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie I i ustala, że Umowa Nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 4 lutego 2010 roku zawarta pomiędzy powodami J. P. i I. P. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w G. jest nieważna;

2) w punkcie V w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów J. P. i I. P. kwotę 11 817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II, III i IV i umarza postępowanie w tym zakresie;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów J. P. i I. P. kwotę 9 100 (dziewięć tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie I. P. i J. P. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. wniesli o ustalenie nieważności umowy o kredyt mieszkaniowy (...) numer (...) zawartej w dniu 4 lutego 2010 r. z (...) Bank (...) S.A. w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego banku), ewentualnie zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwot: 115.336,69 zł i 57.691,9 CHF wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu; ewentualnie ustalenie bezskuteczności postanowień § 1 ust. 1 części szczególnej, § 1 ust. 2, 3, § 13, § 15 ust. 7, § 20 ust. 6 części ogólnej umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o numerze (...) z 4 lutego 2010 r. Podnosili, że umowa jest sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe i art. 353⁽¹⁾ k.c., gdyż zawiera klauzule niedozwolone, po wyeliminowaniu których umowa stanie się niewykonalna. Jako podstawę roszczenia o ustalenie wskazali art. 189 k.p.c., zaś żądania ewentualnego o zapłatę art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł zarzut braku interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy, a także bezskuteczności jej poszczególnych postanowień. Wskazał, że umowa wymagała indywidualnego uzgadniania przynajmniej części zapisów, w szczególności określenia waluty, w której miała nastąpić wypłata i spłata kredytu. Dodatkowo powodowie mogli określić rachunek, z jakiego Bank miał pobierać raty. Mógł to być rachunek obsługi kredytu (rachunek techniczny Banku) lub rachunek osobisty powodów, przy czym oba mogły być prowadzone zarówno w PLN, jak i w walucie. Powodowie mogli zatem dokonywać spłat rat poprzez rachunek (...) lub poprzez rachunek w (...) prowadzony w celu obsługi kredytu od momentu zawarcia umowy. Pozwany podniósł, że wbrew zarzutom powodów, definicja Tabeli kursów znajdowała się w treści Ogólnych Warunków (§ 1 pkt 20), z którymi to powodowie zgodnie z treścią złożonych przez nich oświadczeń, zapoznali się jeszcze przed zawarciem umowy kredytu, a które stanowią integralną część umowy. Podstawą kursu uwzględnianego w Tabeli kursów był kurs rynkowy publikowany na ogólnodostępnych serwisach takich jak R. czy B.. Ponadto wskazał, że każdy klient był uprawniony do negocjacji kursu waluty – w tym zakresie konieczne było zawarcie umowy ramowej z Bankiem w zakresie współpracy na rynku finansowym. Dodatkowo podniósł, że powodowie zawarli umowę w 2010 r., a zatem w dacie obowiązywania nowego brzmienia art. 358 § 2 k.c., nadanego w styczniu 2009 r., odwołującego się do kursu średniego waluty ogłaszanego przez NBP w przypadku, gdy strony nie uzgodniły innych zasad ustalania kursów.).

Wyrokiem z dnia 22 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie o ddalił powództwo o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny (...) o nr (...)z dnia 4 lutego 2010 r. zawartej pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G., a powodami (punkt I.), oddalił powództwo o zapłatę (punkt II.); ustalił bezskuteczność wobec powodów § 1 ust. 2, § 13 ust.2 i § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a części ogólnej umowy o kredyt hipoteczny (...) o nr (...)z dnia 4 lutego 2010 r., w zakresie w jakim odnosi się on do Tabeli kursów obowiązującej w Banku (punkt III.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt IV.) oraz wzajemnie zniósł między stronami koszty procesu (punkt V.).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że w dniu 23 grudnia 2009 r. J. P. i I. P. zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. w G. z wnioskiem o udzielenie kredytu w kwocie 546.000 zł na nabycie lokalu mieszkalnego. Jako walutę kredytu wskazali frank szwajcarski (...), zaś jako walutę spłaty kredytu wybrali PLN. Występując z wnioskiem złożyli oświadczenie, że: zostali poinformowani o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptują oraz że są świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu, zostali poinformowani o ryzyku wynikającym ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego i to ryzyko akceptują, odrzucają ofertę Banku udzielenia kredytu w złotych.

W dniu 4 lutego 2010 r. J. P. i I. P. oraz (...) Bank (...) S.A. w G. zawarli umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...)Umowa składała się z części szczególnej (...) oraz z części ogólnej (...).

Na jej na mocy Bank udzielił kredytu w kwocie stanowiącej równowartość 207.092,74 CHF, jednak nie więcej niż 546.000 zł, celem sfinansowania kosztów nabycia lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) lok. 136 - 157.784,95 CHF oraz na dowolny cel - 49.307,79 CHF (§ 1 ust. 1 (...)). Zgodnie z § 4 ust. 1 i 3 (...) wypłata kredytu miała nastąpić w transzach w terminie 5 dni od daty spełnienia przez Kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu

opisanych w § 4 (...), według kursu kupna dla waluty (...), zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2 (...)). Strony ustaliły, że kredyt mieszkaniowy jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 (...)).

Ponadto w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej strony ustaliły, że:

- zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych,

- ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 13 ust. 3 oraz § 20 ust. 6 (...),

- tabele kursów oraz informacje o wysokościach spreadów walutowych udostępniane są klientom Banku: a) aktualne: zamieszczane są na stronie internetowej Banku, wywieszane na tablicy ogłoszeń w Banku oraz – na życzenie klienta - podawane telefonicznie lub mailem, b) archiwalne - zamieszczane są na stronie internetowej Banku oraz – na życzenie klienta - podawane telefonicznie lub mailem (§ 1 ust. 3 (...)).

Zgodnie z § 4 ust. 3 (...) w przypadku kredytów denominowanych do przeliczeń aktualnego salda kredytu na PLN dla potrzeb ustalenia wartości zabezpieczenia stosuje się średni kurs Narodowego Banku Polskiego dla danej waluty, aktualny na ostatni dzień roboczy danego miesiąca.

Wypłata środków nastąpić miała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany miał być kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 2 (...)).

W § 2 ust. 1 (...) wskazano, że oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku. Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M w przypadku kredytów denominowanych w USD lub (...) (§ 2 ust. 2 (...)). Ustalona w ten sposób stopa bazowa obowiązywała do przedostatniego dnia włącznie 3-miesięcznego okresu obrachunkowego rozumianego jako okres kolejnych 3-ech miesięcy (§ 2 ust. 3 (...)).

Strony ustaliły, że oprocentowanie kredytu wynosi 3,85 % p.a. (w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania umowy), zaś marża Banku w dniu udzielenia kredytu wynosi 3,6 % p.a. Rzeczywista roczna stopa procentowa ustalona została na 3,74 % p.a. (§ 1 4-7 (...)).

Splata kredytu następować miała zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy w drodze potrącenia przez Bank środków zgromadzonych na rachunku (...) (§ 5 (...)) w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, w ratach równych, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 ust. 7 pkt 2 lit. „a” (...)).

Kwota kredytu została wypłacona w dwóch transzach: 11 lutego 2010 r. -290.919,56 zł (równowartość 110.607,39 CHF), a 12 marca 2010 r. - 252.019,73 zł (równowartość 252.019,73 CHF).

W dniu 22 sierpnia 2013 r. zawarto porozumienie do umowy kredytowej nr (...), w którym ustalono m.in., że w odniesieniu do kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (§ 1). W celu dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu Bank otworzył i prowadził rachunek obsługi kredytu o numerze: (...) (§ 2).

Splata kredytu dokonywana była z rachunku (...) w walucie polskiej do sierpnia 2013 r. włącznie. Od września 2013 r. do stycznia 2020 r. powodowie spłacali kredyt bezpośrednio w walucie (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie zasługują na uwzględnienie roszczenia powodów o ustalenie nieważności umowy oraz zapłatę sum wpłaconych przez nich z tytułu jej wykonania.

Wskazał, że zasadnicze postanowienia umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, gdyż określały: kwotę i walutę kredytu (207.092,74 CHF), cel na jaki został udzielony (nabycie lokalu celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych), zasady i termin jego spłaty (ratalnie), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej) oraz inne niezbędne warunki. Zaznaczył, że wprawdzie kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej, tym niemniej było to zgodne ze znowelizowanym z dniem 24 stycznia 2009 r. przepisem art. 358 § 1 k.c. Zwrócił również uwagę, że z oświadczenia zawartego we wniosku kredytowym wynika, iż powodowie mieli możliwość zapoznania się z ryzykiem związanym z możliwością zmiany oprocentowania i kursu waluty oraz odrzucili ofertę udzielenia kredytu w złotych. Nadto przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy, powinni byli zapoznać się z dokumentami i powziąć odpowiednią wiedzę odnośnie tego ryzyka, a jeśli zrezygnowali z takiej możliwości lub zbagatelizowali ryzyko, to obecnie nie mogą wywodzić z tego korzystnych dla siebie skutków prawnych.

Związany stanowiskiem strony powodowej, Sąd I instancji dokonał także analizy poszczególnych zapisów umowy i doszedł do przekonania, że postanowienia (klauzule) regulujące mechanizm obliczania wzajemnych zobowiązań w oparciu o ustalone przez bank kursy walut, mają charakter niedozwolony, gdyż kształtują prawa i obowiązki powodów (konsumentów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy (art. 385¹ k.c.). Podkreślił przy tym, że w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, a uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego” i ten „konkretny zapis był z nim negocjowany”.

Zdaniem Sądu Okręgowego treść spornych klauzul waloryzacyjnych nie była w żadnej mierze ustalana (negocjowana) z powodami (art. 385¹ § 1 i 3 k.c.). Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa zostały sporządzone według wzorców stosowanych w pozwanym Banku, a określony w nich mechanizm ustalania kursu waluty na potrzeby wypłaty kwoty kredytu oraz ustalenia wysokości rat, nie został opisany w żaden sposób w umowie (umowa odsyła jedynie do „Tabeli kursów”). W zasadzie kredytobiorcy mogli jedynie określić potrzebną im kwotę w PLN, wybrać walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, sposób zabezpieczenia oraz wskazać rachunki do wypłaty i spłaty kredytu.

Sąd Okręgowy uznał również, że niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy dotyczą głównego przedmiotu umowy (wyznaczają wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego), nie zostały sformułowane wystarczająco jednoznacznie. Odwołują się bowiem do „Tabeli kursów”, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalone są umieszczone tam kursy walut. Jedynie w § 1 pkt 20 Ogólnych Warunków (...) Bank (...) S.A. Kredytu. Wskazano, że „kursy kupna i sprzedaży walut, ustalane są procentowo w odniesieniu do kursów poszczególnych walut na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabeli, w granicach maksymalnych dopuszczalnych wartości odchyłeń procentowych zaakceptowanych przez Bank”. Zdaniem Sądu I instancji zapis jest ten enigmatyczny i niejednoznaczny, gdyż nie tworzy dla banku formalnych ograniczeń przed dowolną zmianą kursów (kupna i sprzedaży waluty). Pozwany mógł zatem w sposób dowolny kształtować wysokość swego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania kredytowego w toku spłaty kredytu. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były

one również sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy kredytobiorców, a zatem są niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), a w związku z tym nie wiążą powodów.

Zdaniem tegoż Sądu, wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) powoduje konieczność ustalenia kursu tej waluty na potrzeby wypłaty oraz spłaty kredytu. Uznał, że skoro świadczenia obu stron zostały wyrażone w walucie obcej (...), to możliwość taką daje obowiązujący w dacie zawarcia umowy art. 358 § 2 k.c., który posługuje się kursem średnim NBP. W rezultacie uznał, że eliminacja postanowień uznanych za abuzywne tylko w takim zakresie, w jakim odnoszą się one do Tabeli kursów obowiązującej w Banku, pozwala w dalszym ciągu wykonywać umowę przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowę kredytu bankowego. W związku z tym stwierdził również, że skoro umowa w dalszym ciągu nadaje się do wykonania poprzez spłatę kredytu zarówno w PLN, jak i (...), to nie ma podstaw do uznania, że spełnione przez powodów dotychczas świadczenia były nienależne.

O kosztach procesu, Sad Okręgowy orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powodowie J. P. i I. P. zaskarżyli wyrok w części tj. pkt. I, II, IV i V zarzucając mu naruszenie:

- 1) **art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu) w zw. z art. 353 i k.c. przez uznanie, że umowa kredytu zawarta między stronami jest ważna;**
- 2) **art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe przez uznanie, iż umowa stron jest zgodna z definicją kredytu i zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne dla zachowania ważności wskazanej czynności prawnej, w sytuacji, gdy umowa kredytu denominowanego nie określała kwoty kredytu w walucie PLN, a jedynie w (...), jednocześnie zakładając, iż wypłata środków nastąpi w walucie PLN po dokonanych przewalutowaniu przez bank według jego tabel kursowych, a spłata następować będzie jedynie w walucie PLN, bez możliwości spłaty bezpośrednio w walucie (...); nie określono także zobowiązania wzajemnego kredytobiorcy wobec kredytodawcy bowiem ustalonej już po uruchomieniu kredytu, po dokonanych dowolnym przeliczeniu do waluty (...) przez kredytodawcę;**
- 3) **art. 358 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe przez uznanie, iż w przypadku przedmiotowej umowy kredytu denominowanego brak określenia kwoty kredytu w walucie PLN, a jednoznacznie w (...) w powiązaniu z pozostałymi zapisami umowy, w tym przewidzianej obowiązkowej wypłacie kredytu w PLN po dokonanych przeliczeniach kursowych przez bank, dotyczy jedynie sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności;**
- 4) **art. 358 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, iż jest on przepisem dyspozytywnym pozwalającym na dookreślenie kursu waluty przy przeliczeniach dot. wypłaty kredytu i ustalenia wartości kwoty kredytu w PLN, podczas gdy wskazany przepis nie spełnia warunków krajowego przepisu dyspozytywnego mającego zastosowanie do uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu abuzywnego postanowienia w myśl orzecznictwa (...);**
- 5) **art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1, 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 385¹ § 1,2 k.c. przez uznanie, iż umowa po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień może być w pozostałym zakresie wykonywana, gdyż posiada elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, w sytuacji, gdy nie ma w niej chociażby zapisów dotyczących określenia kwoty kredytu, zasad spłaty kredytu (nie wystarczy określenie ilości rat);**

6) *art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, w tym dokumencie umowy kredytu, co doprowadziło do niewłaściwego uznania, iż przedmiotowa umowa jest ważna i oddalenia roszczenia głównego i pierwszego ewentualnego; poprzez dowolne ustalenie, iż zgodnie z treścią umowy „wolą stron było by przedmiotem zobowiązania (...) była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej to jest (...)”, podczas gdy z § 1 ust. 1 (...) jednoznacznie wynika, iż kredyt został udzielony w złotych polskich i zastosowano jedynie mechanizm denominacji;*

7) *art. 100 k.p.c. przez uznanie, iż powodowie wygrali proces jedynie w części, w sytuacji, gdy żądanie pozwu konstruowane jest na zasadzie roszczenia ewentualnego obok roszczenia głównego, gdzie wówczas nie dochodzi do typowej kumulacji roszczeń z art. 21 k.p.c. i w wypadku uwzględnienia choćby jednego roszczenia ewentualnego, które wchodzi w miejsce głównego, uznaje się wygraną powoda w całości.*

Wskazując na powyższe, wnosili o zmianę wyroku przez ustalenie nieważności umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...) ewentualnie zasądzenie od pozwanego kwot 115.336,69 zł i 57.691,9 CHF wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

Z kolei apelacja pozwanego banku dotyczyła pkt III wyroku (ustalającego bezskuteczność wymienionych postanowień umowy wobec powodów) i zawierała zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji:

1) *art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego skutkującą przyjęciem, że:*

- choć walutą kredytu jest (...), eliminacja postanowień określających kurs wymiany skutkuje koniecznością ustalenia kursu, wg którego miałyby nastąpić rozliczenia tego jaka kwota kredytu powinna być wypłacona kredytobiorcom oraz jaka powinna być wysokość kolejnych spłacanych przez nich rat w PLN, pomimo że powodowie mogą dokonywać spłat bezpośrednio w walucie kredytu już od dnia podpisania umowy,*
- powodowie wnosili o przyznanie kredytu w PLN, choć podpisali umowę kredytu w (...),*
- sposób spłaty kredytu nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, podczas gdy z § 15 ust. 7 pkt 2 lit a i b (...) kredytu wynika, że mogli oni wskazać do spłaty konto walutowe, spłacać bezpośrednio w (...) i nabywać walutę poza bankiem, nie korzystając z kursów publikowanych w tabeli;*

2) *art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. przez pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, pomimo że dowód ten miał na celu wykazanie, że bank nie tylko nie mógł, ale i nie stosował zawyżonych kursów walut, a odesłanie do Tabeli Kursów nie znalazło się w umowie kredytu w celu manipulowania tym wskaźnikiem;*

3) *art. 100 k.p.c. przez wzajemne zniesienie kosztów procesu, w sytuacji gdy powództwo w przeważającej części zostało oddalone;*

4) *art. 98 k.p.c. przez jego niezastosowanie pomimo konieczności rozliczenia między stronami kosztów procesu za poszczególne żądania, które mogły być objęte odrębnymi postępowaniami sądowymi;*

5) *art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia, iż postanowienia umowy o kredyt dotyczące zasad przeliczenia kredytu z waluty obcej na (...) i odwrotnie są postanowieniami niedozwolonymi;*

6) *art. 65 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c. oraz art. 385² k.c. przez uznanie, że wymienione postanowienia umowy stanowią niedowolne klauzule umowne, wskutek błędnego uznania, że nie były one przedmiotem indywidualnych uzgodnień, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy, choć prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności, bowiem:*

- powodowie mieli wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacona kwota kredytu, gdyż to im przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu,*
- powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...) (§ 15 ust. 7 pkt 2 lit a i b (...)) od chwili zawarcia umowy, a mimo to sami wskazali w § 5 ust 4 (...) konto w PLN do spłaty kredytu, co oznacza, że forma spłaty kredytu została indywidualnie uzgodniona,*
- Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w (...), ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu Powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje,*

Wskazując na powyższe, wnosil o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości, albo uchylene wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powodów okazała się zasadna, zaś pozwanego podlegała oddaleniu w całości.

Na wstępie zaznaczyć należy, że choć apelacje obu stron zawierały zarzuty zmierzające do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, tym niemniej z ich treści wynikało, iż w istocie obie strony zmierzały do podważenia dokonanej w sprawie oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W związku z tym stwierdzić jedynie należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, w oparciu o wszechstronną i logiczną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, uznając tym samym, że nie miały miejsca zarzucane przez skarżących naruszenia prawa procesowego.

Podzielając poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, zwrócić należy uwagę, że na obecnym etapie postępowania, w zasadzie niesporne były okoliczności towarzyszące zawarciu przez J. i I. P. z (...) Bank (...) S.A. w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego Banku) w dniu 4 lutego 2010 r. umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) Pewne trudności interpretacyjne wprowadzała natomiast już sama konstrukcja tej umowy, gdyż ta nie dość, że składała się z dwóch części (szczegółowej – (...) oraz ogólnej (...)), to dodatkowo część zapisów istotnych z punktu widzenia kredytobiorców została zawarta w stanowiących załącznik do umowy Ogólnych Warunkach (...) Bank (...) S.A. Kredytu.

Niemniej jednak w oparciu o te „rozrzucone” w poszczególnych częściach zapisy, należało przyjąć, że na mocy zawartej umowy Bank zobowiązał się udzielić powodom kredytu denominowanego w kwocie stanowiącej równowartość 207.092,74 CHF (§ 1 pkt 1 (...)). Jednocześnie w § 13 ust. 1 i 2 (...) zastrzeżono, że kredyt udzielony będzie w walucie polskiej, a kwota kredytu zostanie określona według stawki kursu kupna waluty obcej wg aktualnej „Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków”.

Z kolei spłata comiesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych miała być dokonywana w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, w ratach równych, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych

splacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 ust. 7 pkt 2 lit. „a” (...)).

Oznacza to, że choć kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej (...), to Bank zobowiązał się wydać (udostępnić) kredytobiorcom (powodom) jej równowartość w walucie polskiej (PLN). Podobna operacja następowała również w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których spłaty kredytobiorcy byli zobowiązani w okresie trwania stosunku kredytowego.

Zgodzić się należało z Sądem I instancji, że tak skonstruowana umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej dopuszczalny prawem wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego).

Zaznaczyć przy tym trzeba, że wbrew opinii wyrażanej przez Bank, przedmiotem umowy był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy. Przesądza o tym sama treść umowy, z której wprost wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata mają być dokonywane w walucie polskiej (po wcześniejszym przeliczeniu według kursu - odpowiednio kupna i sprzedaży - waluty, do której waloryzowany był kredyt z „Tabeli kursów obowiązującej w Banku”). Z zaoferowanych przez powoda dowodów nie wynika także, aby w myśl umowy faktycznie dochodziło do transferu wartości dewizowych (walut). Oznacza to zaś, że przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy.

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego denominowanego nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej.

W konsekwencji słusznie uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsumenci (powodowie) mogli samodzielnie oszacować wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne. W efekcie stwierdził, że Bank kształtował kurs (...) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorców.

Zauważyć w tym miejscu należy, że wyłączeniu spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385¹ k.c. podlegają postanowienia umowne określające główne świadczenie stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W świetle aktualnego orzecznictwa sądów europejskich oraz krajowych utrwalonym wydaje się stanowisko, że zarówno zapisy określające wysokość wypłaconego kredytu, jak i obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty, określają główne świadczenia stron (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 oraz 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Skoro bowiem klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia, zatem wchodzi w zakres pojęcia głównego świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (tak też wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16), w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). W takim zaś wypadku wyłączyć możliwość kontroli treści umowy może tylko warunek w postaci transparentności spornych zapisów. Natomiast brak transparentności postanowienia określającego główne świadczenia stron może stanowić podstawę do uznania go za abuzywne.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jest jednak mówić o transparentności postanowień zawierających klauzule waloryzacyjne, skoro nie pozwalają one na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej. O braku jednoznaczności tych zapisów świadczy chociażby fakt, że powodowie we wniosku kredytowym zwrócili się o udzielenie im kredytu w kwocie 546.000 zł, a w wyniku zastosowanych w umowie mechanizmów

przeliczeniowych (w tym przypadku z (...) na PLN) wypłacono im 542.939,29 zł. O niejednoznacznym charakterze postanowień umownych świadczy również i to, że w oparciu o jej treść powodowie nie mogli samodzielnie ustalić wysokości własnego zobowiązania, a w efekcie wartości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, zaś o kursie według, którego przeliczane były kolejne raty, dowiadawali się w zasadzie dopiero po ich „ściągnięciu” przez bank z rachunku.

Już w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej analizując warunek umowy zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. (...) podkreślił, że konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie, stwierdzając m.in., w wyroku z 18 listopada 2021 r. (sprawa C-212/20), że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (pkt 55 oraz pkt 1 sentencji).

W ocenie Sądu Apelacyjnego z cytowanych orzeczeń wynika, że postanowienia waloryzacyjne zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty tak, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia. Tymczasem sporne postanowienia umowy stron nie zawierają przejrzystego, jednoznacznego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie (kredytobiorcy) mogliby samodzielnie oszacować wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. W efekcie nie sposób było uznać je za sformułowane w sposób jednoznaczny, skoro powodowie nawet w dniu wypłaty kredytu nie znali precyzyjnie jego wysokości, a nadto w datach spłaty poszczególnych rat nie byli w stanie ustalić (w walucie polskiej) wysokości poszczególnych rat kredytu.

Wzajemne świadczenia stron umowy zgodnie z brzmieniem § 1 ust. 2 i 3, § 13 ust. 1 i 2, § 15 ust. 7, § 20 ust. 6 (...) miały być ustalane w oparciu o kursy walut wynikające z „Tabeli kursów” tworzone przez Bank. Powodowie nie tylko nie mieli żadnego wpływu na kształt tych (...), ale umowa stron, jak również inne dokumenty stanowiące jej integralną część, nie dostarczały wiedzy w jaki sposób ustalane są kursy walut na potrzeby tworzenia „tabel kursowych”, ani możliwości skontrolowania tegoż procesu. W efekcie na mocy spornych postanowień wyłącznie Bank uprawniony był do jednostronnego, w stosunku do swoich kredytobiorców i w sposób dla nich wiążący, modyfikowania kursu, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, przez co mógł wpływać również na wysokość ich świadczeń, nie dając jednocześnie żadnego instrumentu pozwalającego klientom bronić się przed tymi decyzjami, w zakresie wyznaczanego kursu franka szwajcarskiego.

Skoro zaś sporne zapisy umowy (walutowe klauzule waloryzacyjne) określające główne świadczenia stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, zatem mogły zostać poddane kontroli wprowadzonej przepisem art. 3851 § 1 zd. 1 k.c., który reguluje zagadnienie niedozwolonych postanowień umownych zawartych w umowach z

udziałem konsumentów, pozbawiając je mocy obowiązującej i wpływu na kształt praw i obowiązków wynikających z takiej czynności. Z przepisu tego wynika zaś, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Wobec tego kwestią kluczową winno być ustalenie, nie tylko czy, ale także w jakim zakresie konsumenci (kredytobiorcy) mieli wpływ na treść spornych zapisów umowy, a inaczej mówiąc, czy ich treść była lub chociażby mogła podlegać jakimkolwiek negocjacom. Analizując dowody zaoferowane przez obie strony procesu, Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska Sądu I instancji, że zaoferowany przez obie strony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że J. i I. P. przystępując do zawarcia umowy kredytowej mieli jakikolwiek realną możliwość wpływu na uregulowanie, zawartych we wzorcu umowy zaproponowanej przez Bank, postanowień zawierających waloryzacyjne klauzule walutowe (art. 385¹ § 3 k.c.). O ile bowiem bezspornym jest, że powodowie na etapie składania wniosku kredytowego, mogli ustalać z bankiem wysokość kredytu, jego walutę, czas spłaty, formę zabezpieczenia, to jednak brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że negocjacom (indywidualnym uzgodnieniom) podlegały również klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne).

Potwierdza to już omówiona na wstępie forma skonstruowania umowy, która w zasadzie potwierdza, że o ile istniała możliwość dokonywania zmian w jej części szczegółowej ((...)), o tyle część ogólna ((...)), w której to właśnie zamieszczone były sporne postanowienia (klauzule), miała formę regulaminu (taka też adnotacja widnieje w (...)), którego zapisy nie podlegały żadnym negocjacom. Wszystko zatem wskazuje, że kredytobiorcy mogli ustalać (negocjować) z Bankiem jedynie takie dane dotyczące kredytu jak jego wysokość, przeznaczenie, okres kredytowania, oprocentowanie oraz formy zabezpieczenia. Co istotne pozwany w trakcie niniejszego procesu, nie podjął nawet próby wykazania (choć z mocy art. 385¹ § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek), że będące przedmiotem oceny zapisy umowy były indywidualnie uzgodnione z powodami.

Tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny co najmniej wyjaśnić, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest i wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy”.

To nie rolą powodów, ale pozwanego Banku było obalenie domniemania, w myśl którego nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385¹ § 4 k.c.). Skoro bowiem w niniejszej sprawie to Bank stał na stanowisku, że poszczególne zapisy umowy podlegały negocjacom (powodowie zajmowali stanowisko przeciwne), to obowiązkiem pozwanego było zaoferowanie dowodów na fakty z których zamierzał wywodzić korzystne dla siebie skutki procesowe. Tymczasem Bank w zasadzie nie podjął nawet próby wykazania, że będące przedmiotem oceny pod kątem abuzywności zapisy umowy były indywidualnie uzgodnione z powodami (przy czym chodzi tu o faktycznie przeprowadzone negocjacje, a nie obowiązujące w Banku procedury). Skutecznym dowodem na potwierdzenie tych faktów na pewno nie mogły być ani wnioskowane w odpowiedzi na pozew opinie biegłego z zakresu finansów i bankowości, ani zeznania świadków, czy też dokumentów (opinii, analiz itp.) opisanych w apelacji albowiem z tez dowodowych skonstruowanych przez bank wynikało, że celem tych dowodów nie miało być wykazanie faktów towarzyszących negocjowaniu i zawieraniu umowy, a jedynie jej wykonywaniu.

Wbrew stanowisku prezentowanemu przez pozwany Bank, przy ocenie spornych postanowień umowy nie miał większego znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym to, czy w istocie bank wykorzystywał uprawnienie do dowolnego kształtowania kursu walut, jak również relacje ekonomiczne dotyczące kosztów wykonaniu analizowanej umowy kredytowej, a innych umów kredytowych spłacanych w tym samym czasie. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy dokonuje się w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca (w tym przypadku Bank) mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy. Dlatego też wszystkie okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy, w tym sposób jej wykonania przez bank, wahania kursów walut, czy w końcu stosunek do innych dostępnych na rynku umów kredytowych, są irrelevantne z punktu widzenia badania przesłanek z art. 3851 k.c.

Postanowienie umowne mogą być ocenione jako niedozwolone nie dlatego, iż w niewłaściwy sposób były wykonywane i wykorzystywane, gdyż okoliczności te ulegały zmianom w trakcie wykonywania umowy. Oznacza to, że postanowienie nie może być oceniane jako abuzywne, bądź tracić taki charakter, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień.

Wypada również zaznaczyć, że nawet gdyby przychylić się do twierdzeń Banku, iż kredytobiorcy (powodowie) znali oraz rozumeli treść postanowień indeksacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to nadal faktu, iż nie zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione. Brak jest bowiem choćby namiastki dowodu mogącego prowadzić do wniosku, że treść spornych klauzul waloryzacyjnych została sformułowana w toku negocjacji. Sam zaś wybór przez kredytobiorców rodzaju zaciągniętego zobowiązania kredytowego (kredytu indeksowanego kursem (...) zamiast klasycznego kredytu złotowego), czy też daty jego wypłaty, nie może przesądzać o tym, że pozwani mieli rzeczywisty wpływ na kształt analizowanych postanowień (bezsposornie przejętych z przedłożonego im przez bank wzorca umowy). Analogicznie ocenić należy argumentację autora apelacji, odnośnie zapoznania się przez pozwanych z treścią rzeczonyj umowy i zaakceptowania wszelkich jej warunków, skoro okoliczność ta nie zmienia faktu, że sporne zapisy nie zostały przyjęte w drodze negocjacji.

Trzeba także zaznaczyć, że większość banków udzielających kredytów waloryzowanych kursem walut obcych, formalnie informowało konsumentów o ryzyku walutowym/kursowym. Istotnym jest jednak, że podobnie jak w przypadku analizowanej umowy, pouczenia te nie obejmowały rzeczywistej skali tego ryzyka, ani potencjalnych skutków dotyczących przyszłych kosztów obsługi kredytu. Banki w negocjacjach poprzedzających zawarcie umowy nie informowały choćby o tym, że w długoterminowej perspektywie frank szwajcarski zyskuje na wartości w stosunku do wszystkich walut. Przed ryzykiem walutowym polegającym na możliwości znacznej deprecjacji PLN w stosunku do (...) ostrzegały, bowiem m.in. NBP oraz Komisja Nadzoru Bankowego, ale informacje na ten temat nie były ujawniane potencjalnym kredytobiorcom.

Wobec tego stwierdzić należy, że choć oczywistym jest, iż ryzyko kursowe stanowi nierozzerwalną cechę obrotu walutowego, o czym zapewne wiedzę posiadali także powodowie, niemniej nie oznacza to jeszcze, że konsument ma rozumieć i przewidywać wszystkie skutki zmian kursów walut i ich wpływu na wysokość świadczeń. O ile przeciętny konsument powinien przewidywać możliwość wahań kursów walut, zakładając że w gospodarce stanowiącej system naczyń połączonych, zmiany notowań walut będą korelować z takimi wskaźnikami, jak np. zmiana płac, inflacja, sytuacja geopolityczna w Europie i na świecie. Umowa stron nie zawierała jednak żadnego „bezpiecznika” dla konsumenta przed nieprzewidywalnym i nieznajdującym uzasadnienia w realiach gospodarczych, wzrostem kursu waluty. O takim zaś ryzyku konsument powinien być również pouczony. Wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie stanowi o takim pouczeniu treść oświadczeń podpisanych przez kredytobiorców, gdyż nie odnoszą się one w zasadzie do skali ryzyka związanego z zaciąganiem zobowiązań w walucie obcej, przez osoby uzyskujące dochody w walucie krajowej.

Za „sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się zaś m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej,

prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, który na gruncie umowy kredytowej powinien uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. Dlatego też przyjmuje się, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” ma miejsce w przypadku istnienia nieusprawiedliwionej dysproporcji praw na jego niekorzyść.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, że analizowane waloryzacyjne klauzule walutowe zostały zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (Banku) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło bowiem do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na konsumentów, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

A. tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zatem kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), a Bank ustalał go przy zastosowaniu znanych tylko sobie i zupełnie dowolnych na gruncie umowy stron kryteriów, wobec tego należało uznać, że została również naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umownych.

Takie zaś niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następczo udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby powodowie takiej świadomej zgody udzielili.

Nie ma też wątpliwości, że sankcja bezskuteczności, przynajmniej co do zasady, dotyczy tylko tych postanowień (klauzul), które zostały uznane za abuzywne, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć, co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku.

W wyroku z 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył jednak możliwość zmiany przez sąd krajowy treści nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Wskazał, że takie uprawnienie przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Nie można było także podzielić stanowiska Sądu I instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy, zachodziła możliwość wypełnienia powstałych w umowie luk poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków, przepisem o charakterze dyspozytywnym. Postanowienia te nie mogły zostać zastąpione zgodnie z przepisem art. 358 § 2 k.c., gdyż ten traktuje o możliwości określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Jak wspomniano na wstępie, strony zawarły umowę kredytu złotówkowego, a nie walutowego. I choć ustaliły w niej, że kwota kredytu i rat będzie oznaczana w (...), to jednak wyłącznie saldo umowne było wyrażone w tej walucie, zaś sama wypłata i spłata mogła być dokonana tylko w złotych. Wbrew odmiennemu stanowisku prezentowanemu przez Sąd I instancji oraz pozwany Bank, zastosowanie takiej konstrukcji nie oznaczało zatem, czego wymaga hipoteza art. 358 § 1 i § 2 k.c., że zobowiązanie wyrażono w walucie obcej. Zapatrywanie to jest ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r. IV CSK 200/18; wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; Legalis, red. K. Osajda. Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 5. Wydanie 3. 2020 r., Rozdział III, Nb 123).

Tak ukształtowany stosunek prawny nie podlegał również sanowaniu w oparciu o zasady unormowane art. 65 k.c. Brak było bowiem podstaw, aby skorzystać z normy zawartej w tym przepisie. Wprowadzenie do więzi zobowiązaniowej nowego sposobu określania wartości kursów w miejsce pierwotnie istniejącej normy przeliczeniowej, bądź całkowite wyeliminowanie zasady denominacji, nie byłoby oparte na: zgodnym celu i zamiarze stron; ani też na znaczeniu dostępnym adresatowi oświadczenia woli przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych - a więc na przesłankach istotnych przy wykładni metodą subiektywną i obiektywną (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2015 r. V CSK 446/14; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95). W każdym z tych przypadków relewantny jest bowiem stan istniejący na moment dokonania czynności prawnej (patrz: Legalis, red. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910. Wydanie 10. 2020 r., Nb 11; postanowienie SN z 15 marca 2019 r. V CSK 431/18). Niedopuszczalnym byłoby zaś, czego oczekiwał pozwany, przebieg wykładni, który bazowałby na takim stanie świadomości stron (rzeczywistym, bądź przyjętym na potrzeby określenia modelu normatywnego odbiorcy), który dotyczyłby okoliczności mających miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiłoby interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Stosunek prawny nie podlegał też uzupełnieniu w oparciu o zasady unormowane w art. 56 k.c. Wniosek taki wypływa z treści analizy wyroku (...) z 3 października 2019 r., sprawa C 260/18, w którym stwierdzono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje (pkt 62 wyroku). Powyższa teza znalazła odzwierciedlenie również w polskim orzecznictwie (patrz np.: wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2021 r. I (...) 74/21). Do tożsamyh z nią wniosków prowadziła też wykładnia art. 56 k.c. Norma ta daje prymat tym elementom czynności prawnej, które zostały wprost wyrażone przez strony. Wyprzedzają one skutki opisane w przepisach dyspozytywnych oraz wynikające z zasad współzycia społecznego i zwyczajów (patrz: Legalis, red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 56, nb 11; Legalis, red. M. Gutowski. Kodeks cywilny. Tom I–III. Komentarz. Wydanie 3. 2021 r., art. 56, nb 3). Z tych względów w przypadku bezskuteczności zapisu umownego, w sytuacji gdy został literalnie wprowadzony do umowy, unormowania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współzycia społecznego) nie wchodzi do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują klauzuli nieobowiązującej.

Na zastosowanie przepisów dyspozytywnych w miejsce postanowień abuzywnych, nie pozwala także z art. 385¹ § 2 k.c., z którego wynika, że na skutek uznania postanowień umownych za niedozwolone strony są związane umową w pozostałym - nie zaś w uzupełnionym przez inne unormowania - zakresie. Inne przepisy również nie przewidują takiego skutku. Przeciwnie, wynika z nich, że umowa zawierająca niewiążący zapis umowny albo jest nieważna, bądź

też funkcjonuje bez tego postanowienia (np. przywołany już art. 385¹ § 2 k.c.). Także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego prawidłowo się wskazuje, że niedozwolone klauzule przeliczeniowe nie mogą być zastąpione normą dyspozytywną, w tym wywiedzioną w drodze analogii (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z 29 grudnia 2021 r. I CSK 336/21; wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r. II CSK 805/18; wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Także orzecznictwo (...) wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał konsekwentnie stoi na stanowisku, że zastąpienie przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, możliwe jest jedynie w przypadku, w którym rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt 74 i powołane tam orzecznictwo, wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C-118/17). Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsumenci powołują się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii należy uznać za niedopuszczalne.

Ma to o tyle istotne znaczenie, że w świetle przepisu art. 69 ustawy Prawo bankowe do essentialia negotii umowy kredytu należą zarówno oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, jak również zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Mając więc na uwadze, że sporne klauzule określały główne świadczenia obu stron umowy (wysokość zobowiązania banku oraz kredytobiorców), wobec tego również przyjmując należało, że po ich wyeliminowaniu (usunięciu), umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala kredytobiorcom na jej wykonanie, a zatem jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Stanowisko to jest zbieżne z wyrażonym przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinny być traktowane, jako określające główne świadczenia stron (np. orzeczenia w sprawach C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18). Oznacza to zaś, że klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu (tak też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy jest więc wykluczone, albowiem nie jest możliwe precyzyjne oszacowanie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorców. Skoro bowiem postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne objęte umową, to umowa nie spełnia definicji ustawowej.

W efekcie uznać należy, że skoro pozwany bank jest profesjonalistą w zakresie finansów oraz umów kredytowych, korzystającym z pomocy prawnej wysoko wykwalifikowanych prawników, zatem tak powinien był skonstruować umowę, aby była jasna, przejrzysta i w pełni zrozumiała dla konsumentów. Skoro zaś konstruując i zawierając umowę kredytową, zawarł w niej klauzule niedozwolone, zatem musi liczyć się z wszystkimi konsekwencjami własnych działań. Jeśli więc bez rzeczonych, niedozwolonych zapisów, zawarta przez strony umowa kredytowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym (a to z uwagi na brak istotnych jej elementów) i jest nieważna.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i ustalił, że umowa Nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 4 lutego 2010 r. zawarta pomiędzy J. P. i I. P. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jest nieważna.

Modyfikacja rozstrzygnięcia Sądu I instancji skutkująca uwzględnienie powództwa, nakazywała także zmianę postanowienia o kosztach procesu. Skoro bowiem roszczenie powodów zostało uwzględnione w całości, wobec tego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), strona pozwana zobowiązana jest zwrócić poniesione przez powodów koszty, na które składały się: opłata od pozwu – 1.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości - 10.817 zł wynikającej z treści § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Uwzględnienie żądania zgłoszonego jako główne ma to znaczenie, że rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe i nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie. Wymagało to uchylecia punktów II, III i IV zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania w tym zakresie – wydanie wyroku w tym zakresie było niedopuszczalne – art. 385 k.p.c.

O oddaleniu apelacji pozwanego orzeczono z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej postanowiono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. Rozporządzenia. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika powodów – 8.100 zł i opłata od apelacji – 1.000 zł.

(...)